

JANUSZ DROB
ur. 1952; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Ludzie zajmujący się drukiem bywali na tych dyskusjach
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Spotkania, prof. Wronikowska, wolne słowo

Ludzie zajmujący się drukiem bywali na tych dyskusjach

W mieszkaniu tutaj niedaleko, u pani obecnie profesor Wronikowskiej, wtedy młodego pracownika nauki ileż taki salon mógł pomieścić...Myślę, że dwadzieścia do trzydziestu osób, rzeczywiście tam było dosyć tłoczno, to się odbywało zawsze wieczorem, już nie pamiętam chyba we wtorki. Trwało niekiedy do północy albo i dłużej, a zaczynało się gdzieś koło 20, jak dzieci pani profesor poszły spać. Były to dyskusje na temat tego pisma. Oczywiście nabywało się też te pisma, najpierw to były "Spotkania", a później nastąpił kolportaż niezależnej prasy, książek, publikacji wydawanych poza cenzurą czyli w tym tzw. drugim obiegu. No i były bardzo żywe dyskusje na tematy polityczne, na tematy lektur drugoobiegowych czy informacji. To się zintensyfikowało po roku osiemdziesiątym, po wybuchu "Solidarności". Wszyscy należeli w jakiś sposób do "Solidarności", część nawet pracowała w "Solidarności" oficjalnie do 13 grudnia, więc tutaj różne te biogramy były. Później już można było bardziej otwarcie działać, w sposób znacznie bardziej otwarty, a to był w zasadzie klub dyskusyjny. Bo w "Spotkaniach" czym innym był pion wydawniczy czyli ten cały techniczny, który był rzeczywiście zakonspirowany. Oczywiście ludzie zajmujący się drukiem bywali na tych dyskusjach ale jako członkowie tego klubu towarzyskiego, tak go w cudzysłowie nazwijmy, a nie jako jacyś tam konspiratorzy, którzy wydawali większość rzeczy. Większość oczywiście wiedziała, że ktoś coś robi ale nie dociekała co robi, kto drukuje, gdzie to się odbywa i w jaki sposób dokonuje się kolportaż. To wymagało zachowania tajemnicy.

Data i miejsce nagrania	2005-05-09, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"